



Sygn. akt II DSI 58/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Czubik

Ławnik: Lidia Rutecka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego- Karoliny Niemczyk oraz obrońcy obwinionego E. G., po rozpoznaniu w Izbie Dyscyplinarnej na rozprawie w dniu 19 marca 2019 r., sprawy

W. G. - prokuratora Prokuratury Okręgowej w J. w stanie spoczynku, obwinionego o czyn z art. 104 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 52) w zw. z art. 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. - Prawo o prokuraturze (tekst jednolity Dz. U, z 2017 r., poz. 1767 ze zmianami) w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego - Karoliny Niemczyk od orzeczenia Sąd Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 24 sierpnia 2018 r., sygn. akt PK I SD [...],

na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k oraz art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 w zw. z art. 104 § 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz. U. z 2019 r., poz. 52) i 127 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016

r. - Prawo o prokuraturze (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1767 ze zmianami)

1. zmienia zaskarżone orzeczenie w części dotyczącej kary w ten sposób, że wymierza obwinionemu karę - upomnienia.

2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 24 sierpnia 2018 r., sygn. PK I SD [...], W. G. został uznany za winnego tego, że w dniu 26 września 2016 r. w B. uchybił godności prokuratora w ten sposób, że jako prokurator Prokuratury Okręgowej w J. w stanie spoczynku, kierując samochodem marki T. o nr rej. [...] nieumyślnie naruszył zasady w ruchu drogowym w ten sposób, iż nienależycie obserwował przedpole ruchu, w wyniku czego potrafił poruszających się prawidłowo po przejściu dla pieszych Z. B. i M. G., w następstwie czego Z. B. doznał obrażeń w postaci złamania nasady bliższej piszczeli prawej, złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej i kości promieniowej lewej, które spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni - to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 104 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy - Prawo o prokuraturze i działając na podstawie art. 142 § 5 ustawy - Prawo o prokuraturze uznał, iż zarzucany W. G. czyn stanowi przypadek mniejszej wagi, odstępując od wymierzenia kary.

Od tego orzeczenia odwołanie wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego, który na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 ustawy - Prawo o prokuraturze, zaskarżając go w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucił mu rażącą niewspółmierność kary, związaną z bezpodstawnym zastosowaniem przepisu art. 142 § 5 ustawy - Prawo o prokuraturze, a skutkującym odstępianiem od wymierzenia kary dyscyplinarnej, w związku z niesłusznym przyjęciem, iż przewinienie dyscyplinarne przypisane W. G. stanowi przypadek mniejszej wagi, podczas gdy prawidłowa ocena okoliczności przedmiotowo-podmiotowych tego czynu, a w szczególności fakt, iż doszło do potrącenia dwóch osób w obrębie przejścia dla pieszych, w wyniku którego jedna z nich doznała obrażeń naruszających czynności narządu ciała na czas powyżej 7 dni, w związku z czym czyn ten wyczerpał znamiona występkę z art. 177 § 1 k.k., prowadzi do wniosku odmiennego w zakresie oceny społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu.

Podnosząc powyższy zarzut oskarżyciel wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej orzeczenia o karze i wymierzenie W. G., na podstawie art. 104 § 3 pkt 1 ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 127 § 1 ustawy - Prawo o prokuraturze, kary dyscyplinarnej upomnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zakresem zaskarżenia nie zostały objęte, dokonane przez Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym ustalenia faktyczne, wobec czego te, jako niezakwestionowane w odwołaniu skarżącego, są wiążące dla Sądu Najwyższego. Sfera faktu zatem w sprawie niniejszej jest bezsporna i nie budzi żadnych wątpliwości. W zakresie tej sfery wartościowaniu może i powinna podlegać kwestia, czy owe fakty dają wystarczającą podstawę do uznania, iż zachodzi tu przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, statuowane w powołanym przepisie art. 142 § 5 ustawy – Prawo o prokuraturze. Odrębnym zagadnieniem wynikającym z tego przepisu jest pozostawiona Sądowi Dyscyplinarnemu możliwość, w razie stwierdzenia zaistnienia przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, odstąpienia od wymierzenia kary. Zarówno art. 142 § 5 ustawy – Prawo o prokuraturze, jak też żaden inny przepis materialny nie zawiera legalnej definicji pojęcia „przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi”. Uznanie zatem, czy mamy do czynienia z tego rodzaju sytuacją czy też nie, należy w każdym konkretnym przypadku do rozstrzygnięcia w orzeczeniu przez sąd rozpoznający sprawę, który to sąd każdorazowo rozważyć musi stopień szkodliwości czynu dla służby oraz stopień zawinienia obwinionego (wyrok SN z 3.09.2003 r., SNO 46/03).

Odwołanie skarżącego nie odnosi się również do okoliczności mających wpływ na ustalenie stopnia winy. Nie kwestionuje bowiem nie tylko ustaleń, ale i ocen w tym zakresie, co powoduje, iż rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie koncentrować się będzie na kwestii udzielenia odpowiedzi, czy w realiach tej sprawy prawidłowo poczynione ustalenia stanu faktycznego pozwalają na przyjęcie, iż rozpatrywane przewinienie dyscyplinarne stanowi przypadek mniejszej wagi

oraz czy uzasadniają odstępianie od wymierzenia kary w świetle dyrektyw z art. 53 k.k., w szczególności stopnia społecznej szkodliwości.

W nawiązaniu do powyższego przypomnieć należy, iż przyjęcie przypadku mniejszej wagi jest rozstrzygnięciem o kwalifikacji prawnej czynu, która nie może być związana ani uzależniona od osobowości obwinionego, jego opinii, zachowania przed i po popełnieniu czynu, a także innych okoliczności mających wpływ na wymiar kary, lecz leżących poza czynem (wyrok SN z 01.10. 2015 r., SNO 58/15), w tym jego poprzedniej karalności lub niekaralności dyscyplinarnej(wyrok SN z 18.06.2015 r., SNO 33/15 LEX nr 1745805). Zarówno ocena czy stopień szkodliwości społecznej czynu jest większy niż znikomy, jak również czy przewinienie dyscyplinarne jest przypadkiem mniejszej wagi wymaga kompleksowej oceny znamion przedmiotowych i podmiotowych przewinienia dyscyplinarnego (por. SN z dnia 8.10. 2008 r., SNO 75/08). Innymi słowy warunkiem sine qua non dla takiego przyjęcia jest wystąpienie w wartościowanym zdarzeniu wyjątkowych okoliczności świadczących o ich łagodniejszym splocie, który po dokonaniu jego oceny - z uwagi na przewagę czynników łagodzących zmniejszających stopień bezprawia i karygodności (wyrok SN z 7.09.2010 r., SNO 34/10) – pozwoli obiektywnie uznać, iż szkodliwość czynu (szkodliwość przewinienia dla publicznego wizerunku wymiaru sprawiedliwości) i stopień zawinienia są nieznaczne (wyrok SN z 18.06.2015 r., SNO 33/15 LEX nr 1745805).

Rozważając w powyższym kontekście podniesioną w środku odwoławczym argumentację Sąd Najwyższy uznał, iż zarzut Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego okazał się zasadny, albowiem odstępianie od wymierzenia kary stwarza wrażenie bezkarności i jako takie jest nieadekwatne do stwierdzonego stopnia społecznej szkodliwości przewinienia dyscyplinarnego.

Szczególny charakter wypadku komunikacyjnego, jako czynu zabronionego związanego z „ryzykiem” uczestniczenia w ruchu drogowym, przejawia się w tym, iż jego spowodowanie wiąże się z naruszeniem zasad bezpieczeństwa o różnym „ciężarze gatunkowym” i o różnym stopniu naruszenia. W prawie o ruchu drogowym istnieją zasady bezpieczeństwa, które mają podstawowe znaczenie dla

zapewnienia bezpieczeństwa uczestnikom ruchu. Dlatego też w celu podkreślenia ich znaczenia ustawodawca obowiązek ich przestrzegania określa mianem „szczególnej ostrożności”. Oznacza to konieczność zwiększenia uwagi i dostosowania zachowania uczestnika ruchu do warunków i sytuacji zmieniających się na drodze, w stopniu umożliwiającym odpowiednio szybkie reagowanie, stosownie do dyspozycji z art. 2 pkt 22 ustawy z dnia 20.06.1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2107 r. poz. 128). Przy czym oczywistym jest, iż koncentracja kierowcy winna być tym większa, im trudniejsze panują warunki drogowe. Zatem, w realiach tej sprawy W. G. w sytuacji, gdy widoczność drogi była w znacznym stopniu ograniczona przez znajdującą się z prawej strony maszynę drogową oraz oślepiające słońce, to nie powinien kontynuować jazdy i przejeżdżać przez przejście dla pieszych, na którym - jak wynika z opinii biegłego - piesi znajdowali się już w chwili zatrzymania samochodu przy krawędzi maszyny drogowej. Obwiniony, w chwili zatrzymania, powinien obserwować najpierw stronę prawą, a następnie przedpole jazdy, gdzie piesi przechodzili przez jezdnię i jeśli nawet w tym miejscu słońce utrudniało obserwację jezdni, to kierujący powinien, stosownie do swoich predyspozycji i właściwości psychofizycznych, ograniczyć prędkość do takiej, by bezpiecznie zatrzymać się przed przejściem, gdzie mógł i powinien spodziewać się ich obecności.

Podnoszone przez niego okoliczności, w tym zwiększone natężenie ruchu przy ograniczonej widoczności spowodowanej warunkami atmosferycznymi - oślepiające słońce, oraz drogowymi - utrudnienia w ruchu spowodowane pracami remontowymi, parkujące pojazdy - jako typowe dla ruchu miejskiego - nie mogły zaskoczyć doświadczonego kierowcy, a w konsekwencji nie mogą usprawiedliwić niewłaściwego jego zachowania. Okoliczności te w żadnym wypadku nie zwalniały kierowcy z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności, do jakiej był zobligowany w obrębie skrzyżowania i przy przejściu dla pieszych, przez które ze strony lewej na prawą przechodzili piesi i poruszając się normalnym tempem przebyli $\frac{3}{4}$ szerokości jezdni. Przeciwnie, winny one wzmocnić jego ostrożność w stopniu wystarczającym do prawidłowej reakcji, bądź skłonić w ostateczności do zaniechania kontynuowania jazdy, w zależności od jego predyspozycji i właściwości psychofizycznych.

Podobnie ocenić należy wpływ na zdarzenie usytuowania przejścia w bliskiej odległości od krawędzi jezdni, albowiem było zapewne znane obwinionemu, jako że zamieszkuje on w pobliżu miejsca zdarzenia, i - jako wieloletni posiadacz prawa jazdy i samochodu - miał możliwość wielokrotnego pokonywania samochodem tego skrzyżowania.

Bezsprzecznie też zatrzymujący się samochód przed przejściem, bądź już stojący przy krawędzi maszyny drogowej, był dla pieszych sygnałem, iż można bezpiecznie wejść na jezdnię w przeznaczonym do tego miejscu i przejść na drugą stronę.

Nie budzi zatem wątpliwości, iż W. G. niedostatecznie obserwował przedpole kierunku jazdy i nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo poruszającym się po przejściu pieszym. Nie upewniając się, iż piesi bezpiecznie opuścili już przejście w sytuacji, gdy w pełni zachowana była możliwość obserwacji pieszych na całej szerokości jezdni, nieumyślnie naruszył zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym, określoną w art. 26 ust. 1 powołanej wyżej ustawy – Prawo o ruchu drogowym, która jest nie tylko jedną z podstawowych, ale i najważniejszych zasad bezpieczeństwa, gwarantującą bezpieczne poruszanie się pieszych po wyznaczonym przejściu, zaś każde jej naruszenie stwarza poważne dla nich zagrożenie, które to zmaterializowało się w niniejszej sprawie, gdy doszło do potrącenia pieszych pomimo tego, że podjęli prawidłową decyzję o wejściu na oznakowane przejście. Podczas tego zdarzenia doszło nie tylko do naruszenia dobra w postaci bezpieczeństwa w ruchu drogowym, ale przede wszystkim w postaci zdrowia i życia dwóch osób. Wprawdzie spośród ofiar tylko jedna doznała uszczerbku na zdrowiu na czas powyżej 7 dni, druga zaś ogólnego potłuczenia, to samo wystąpienie takiego skutku wskazuje na realne zagrożenie także dla ich życia.

Abstrahując od wskazanych wyżej skutków, gdy ustawa wymaga podjęcia przez jego uczestnika dodatkowych środków ostrożności, kontynuowanie jazdy bez upewnienia się, iż jest to możliwe, a przede wszystkim bezpieczne dla posiadających bezwzględne pierwszeństwo innych uczestników ruchu drogowego, ich zlekceważenie przez kierowcę musi zostać ocenione, jako

szczególnie naganne, zwłaszcza w sytuacji, gdy obserwacja przejścia ukierunkowana na ustąpienie pierwszeństwa była jego obowiązkiem i do zakresu możliwej obserwacji należało dostosować zachowania własne. Odstąpienie od tego obowiązku w każdej sytuacji drogowej, musi być oceniane, jako rażące naruszenie tej fundamentalnej zasady bezpieczeństwa, gdyż każdorazowo stwarza realne zagrożenie dla życia i zdrowia pieszych.

Stopniowalność naruszenia reguł ostrożności jest immanentna nieumyślnym czynom zabronionym, będąc kwantyfikatorem ich karygodności. Ta ocena zaś uzależniona jest każdorazowo od skali negatywnych skutków wywołanych naruszeniem prawa w konkretnych okolicznościach, które przesądzają o kwalifikacji poszczególnych zachowań przez pryzmat znamion poszczególnych typów czynów zabronionych - in concreto dwóch norm karnoprawnych - art. 177 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.w. w warunkach przewidzianych w art. 10 k.w., co wpływa zasadniczo na spotęgowanie ujemnej zawartości bezprawia rozpoznawanego deliktu dyscyplinarnego, wyznaczającej stopień jego społecznej szkodliwości. Stopień ten wprawdzie określono na poziomie nieznacznym, co samo w sobie jeszcze nie przesądza o trafności uznania tego przewinienia za wypadek mniejszej wagi. Podniesione wcześniej względy bowiem przemawiają w realiach tej sprawy zarówno przeciwko możliwości zastosowania instytucji przewidzianej w art. 145 § 5 ustawy - Prawo o prokuraturze, jak i w konsekwencji - możliwości odstąpienia od wymierzenia kary.

Oceniając z tej perspektywy ustalenia stanu faktycznego, które dały asumpt zastosowania instytucji z art. 145 § 5 ustawy - Prawo o prokuraturze, uznać należy, iż decyzję o zakwalifikowaniu czynu przypisanego W. G., jako przypadku mniejszej wagi, Sąd meriti podjął opierając się na wybiórczej, a nie kompleksowej analizie determinantów społecznej szkodliwości czynu, uwzględniając niezasadnie okoliczności odnoszące się do jego osoby oraz zachowania przed i po popełnieniu opisanego wyżej deliktu dyscyplinarnego. Okoliczności te - o czym była już mowa - nie powinny stanowić podstawy do czynienia ustaleń w tym zakresie (wyrok SN z 01.10. 2015 r., sygn. SNO 58/15), albowiem nie wskazują na szczególne cechy osobowościowe prokuratora warte wyeksponowania w kontekście doboru rodzaju kary i jej wymiaru, a zwłaszcza odstąpienia od jej wymierzenia za popełnione

przewinienie dyscyplinarne. Dlatego nie może stanowić wyjątku wartego szczególnego traktowania nienaganna służba w czasie sprawowania funkcji zaufania publicznego, co stanowi oczywistą regułę, a nie żaden wyjątek. Podobnie rzecz się ma z zachowaniem takiego obwinionego po popełnieniu przestępstwa. Przyznanie się do zarzucanego czynu, nieutrudnianie postępowania karnego i dyscyplinarnego, przyznanie się do winy, okazanie skruchy oraz podjęcie działań zmierzających do zrekompensowania wyrządzonej szkody i doznanej przez pokrzywdzonego krzywdy należy postrzegać, jako zachowanie standardowe wymagane od osób piastujących urząd prokuratora (wyrok SN z 27.08. 2007 r., SNO 47/07).

Niezależnie od powyższego, kwestionowane rozstrzygnięcie nie uwzględnia w stopniu wystarczającym wszystkich dyrektyw wymiaru kary, wskazanych w treści art. 53 k.k. i stosowanych odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym. Z przepisu tego wynika bowiem, że wymierzając karę w granicach wyznaczonych stopniem winy, sąd obowiązany jest uwzględnić nie tylko stopień społecznej szkodliwości czynu, ale także wziąć pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Szczególnie w tym kontekście odstępianie od wymierzenia kary jest niezrozumiałe (por. postanowienie SN z 20.10.2017 r., III KK 381/17). Związane z tym wrażenie bezkarności niweczy pożądaný efekt trafności reakcji, dla osiągnięcia którego koniecznym jest równomierne uwzględnienie wszystkich posiadających jednakową rangę dyrektyw wymiaru kary - prewencji generalnej, prewencji indywidualnej, stopnia społecznej szkodliwości i stopnia winy, (postanowienie SN z 20.10.2017 r., III KK 381/17). W odniesieniu do będącego przedmiotem niniejszego rozpoznania przewinienia dyscyplinarnego, realizującego jednocześnie znamiona dwóch czynów zabronionych – przestępstwa i wykroczenia, sąd dyscyplinarny miarkując karę dyscyplinarną względem karygodności czynu, uwzględnić powinien dodatkowo społecznie akceptowany standard zawodu prokuratora (por. wyrok Sądu Najwyższego - Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 maja 2009 r., sygn. akt 37/09, niepubl.). Stosownie do niego, od prokuratorów wymaga się bezwzględnego przestrzegania przepisów prawa, co sprawia, że każde ich naruszenie, nawet nieumyślne, ma bardzo

poważny wydzźwięk społeczny i w związku z tym jest szczególnie naganne. Powoduje to, iż prokurator stojąc na straży praworządności nie może rażąco lekceważyć porządku prawnego w żaden sposób, a jakiegokolwiek jego naruszenie, zwłaszcza poprzez popełnienie czynu zabronionego, uchywbia godności sprawowanej funkcji prokuratora (wyrok SN z 22.02.12, SNO 2/12). Godność zawodowa statuuje wzmiarkowany standard zachowania prokuratorów w różnych, służbowych i poza służbowych relacjach, formułując wobec nich podwyższone wymagania, którym czynienie zadość określa rodzaj wzorca praworządności dla innych obywateli (wyrok SN z 27.07.2016 r., sygn. SDI 6/16).

Poza wskazanym ogólnoprewencyjnym aspektem kary dyscyplinarnej z pola widzenia nie może umknąć również jej funkcja ochronna, gdzie jej cel społecznego oddziaływania realizuje się względem korporacji. In foro interno sprowadza się ona do zapewnienia ochrony wymiaru sprawiedliwości, zarówno w zakresie jego prawidłowego funkcjonowania oraz dobrego imienia prokuratorów. Chodzi tu nie tylko o samo odstraszenie osób tworzących to środowisko, lecz przede wszystkim o kształtowanie ich postaw – napiętnowanie zaszłości i uwrażliwienie na przyszłość.

Mając powyższe na uwadze, w świetle wspomnianego wieloaspektowego społecznego oddziaływania kary dyscyplinarnej, tudzież powinności kreowania i utwierdzania w społeczeństwie przekonania, że prokuratorzy podlegają szczególnie surowemu traktowaniu w sytuacji jakiegokolwiek sprzeniewierzenia się wymaganiom praworządności - zwłaszcza w następstwie rażącego naruszenia porządku prawnego w wyniku popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego jednocześnie znamiona przestępstwa oraz wykroczenia komunikacyjnego, będącego efektem nieumyślnego naruszenia wskazanej wyżej zasady ruchu drogowego, pryncypialnej, a przy tym nieodzownej dla zapewnienia bezpieczeństwa w tej sferze - nie do przyjęcia jest sytuacja, by W. G. - prokurator w stanie spoczynku, nie poniósł żadnych konsekwencji dyscyplinarnych. Dlatego też orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym z dnia 24 sierpnia 2018 r. o sygn. PK I SD [...], mocą którego odstąpiono od wymierzenia kary W. G., jako obarczone wadą rażącej niewspółmierności – nie może się ostać. Tym samym Sąd Najwyższy uznał, iż Sąd Dyscyplinarny przy

Prokuratorze Generalnym przekroczył granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego zasadę sądowego wymiaru kary, w rozmiarach niedających się zaakceptować.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy – mając z jednej strony na uwadze, iż nie godzi się, by prokurator nie przestrzegał podstawowych i tak ważnych dla bezpieczeństwa zasad w ruchu drogowym, a z drugiej wszystkie okoliczności stanu faktycznego ważne z punktu widzenia wymiaru kary, w tym rodzaj i wagę naruszonej zasady, stopień nieprzestrzegania nakazu prowadzenia pojazdu rozważnie i ostrożnie, rodzaj i wielkość wyrządzonej szkody – liczbę ofiar, stopień uszkodzenia ciała, wywołanie zagrożenia dla życia, okres posiadanego uprawnienia, okres posiadania pojazdu mechanicznego, naruszenie jednym czynem szeregu przepisów ustawy, nadto okoliczności łagodzące, w tym nieumyślny charakter naruszenia reguł ostrożności, niewielką prędkość, incydentalność, podeszły wiek i zły stan zdrowia – wymierzył W. G. karę dyscyplinarną upomnienia, która to kara wydaje się sprawiedliwa, adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości przypisanego czynu oraz czyni zadość wszystkim dyrektywom jej wymiaru, przewidzianym w art. 53 k.k. Tak ukształtowana represja dyscyplinarna uwzględnia także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa i stwarza realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów zapobiegawczych i poprawczych w zachowaniu obwinionego. Powinna ona w szczególności zapobiec dalszemu lekceważeniu przez niego obowiązującego porządku prawnego w sferze ruchu drogowego, a wzbudzając refleksję nad nieodpowiedzialnym zachowaniem, skłonić go do jego bezwzględного przestrzegania.

Na koniec podkreślić należy, że w związku z zastosowaniem przez Sąd Najwyższy prawa materialnego z uwzględnieniem art. 4 § 1 k.k. - przepisów ustawy - Prawo o prokuraturze, w brzmieniu obowiązującym przed 3 kwietnia 2018 r., jako przepisów ustawy względniejszej, rozstrzygnięcie w przedmiocie odstąpienia od podania wyroku do wiadomości publicznej nie jest konieczne.

Nadto, obciążając kosztami postępowania odwoławczego Skarb Państwa – Sąd Najwyższy kierował się treścią art. 166 powołanej wyżej ustawy - Prawo o prokuraturze.